

Analiza psychologiczna syndromu NIMBY

Antoni Wontorczyk*

Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków

PSYCHOLOGICAL ANALYSIS OF NIMBY SYNDROME

The 'NIMBY' (Not In My Back Yard) concept is commonly using to explain public opposition to new developments near houses and communities, such as: wind farms, electricity pylons, large dams, medium and maximum security prisons, commercial nuclear power plants, and gambling casinos. Despite of its common use, the concept has been extensively critiqued by social scientists as a useful concept for research and practice. In this article we attempt explain the NIMBY syndrome referring to psychological factors. Included were four hypotheses of this phenomenon: the spatial theory, understanding of the NIMBY phenomenon as selfish, NIMBY syndrome recognized from perspective of the dynamics of attitudes, and finally NIMBY syndrome as the sense of territorial identity. The NIMBY syndrome theory has also been analyzed from the point of view of impacts in social factors.

Key words: NIMBY, environmental conflict, attitudes

Zainteresowanie naukowe zagadnieniem syndromu NIMBY („not in my backyard” – nie na moim podwórku) sięga początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Pod koniec ubiegłego stulecia problematyka ta w badaniach naukowych była raczej marginalnie reprezentowana. Jednakże w ostatnim czasie, głównie za sprawą polityki globalizacyjnej Unii Europejskiej w tym szeregu problemów natury gospodarczej jak i społecznej jakie z tej polityki wynikają problem ten stał się ponownie aktualny i obecny w rozważaniach dotyczących konfliktów przestrzennych na tle lokalizacji ważnych inwestycji, czasem o znaczeniu strategicznym. Współcześnie należą do nich głównie inwestycje energetyczne oparte na odnawialnych źródłach energii jakimi są farmy wiatrowe oraz ośrodki dla uchodźców w związku z falą migracji uchodźców z Bliskiego Wschodu do Europy na niespotykaną dotąd skalę. W szczególności ten ostatni problem zderzył się z silną, wręcz radykalną formą protestów społeczności lokalnej, w większości krajów Unii Europejskiej.

W początkowym w okresie w literaturze naukowej syndrom NIMBY w najszerszym znaczeniu był rozumiany jako negatywna postawa wąskiej grupy ludzi lub małych zbiorowości przeciwko planowanym w sąsiedztwie ich zamieszkania inwestycji, które mogą przynieść im straty psychiczne, fizyczne lub ekonomiczne. W gruncie rzeczy same inwestycje są przez nich spostrzegane jako społecznie potrzebne i wielokrotnie z utęsknieniem oczekiwane opór budzi jednakże ich lokalizacja. Drugi aspekt syndromu NIMBY jest istotny z punktu widzenia kategoryzacji poznawczej ułatwia bowiem jego odróżnia-

nie od zwykłej formy protestu (Wolsink, 2006; Sjöberg i Drottz-Sjöberg, 2001). Przykładami inwestycji, które wywołują takie silne protesty lokalne są budowle energetyczne (elektrownie atomowe i wiatrowe, magazyny CO₂), transportowe (linie kolejowe, lotniska, autostrady) ekologiczne (wysypiska i spalarnie śmieci) penitencjarne (więzienia, schroniska dla uchodźców, ośrodki wychowawcze dla alkoholików, z chorobami AIDS oraz osób uzależnionych od narkotyków) edukacyjne (szkoły, sale gimnastyczne, akademiki dla studentów) budynki rozrywk (dyskoteki, hale gier video) budynki usług erotycznych (agencje towarzyskie, sex shopy) sportowe (hale gimnastyczne i obiekty sportowe) a nawet obiekty służące ochronie zdrowia (szpitale i ośrodki zdrowia). Czynnikiem wzmacniającym opór społeczności lokalnej przed lokalizacją takich niechcianych inwestycji w ich najbliższym otoczeniu jest obawa nie tylko z powodu ich szkodliwego oddziaływania, ale także przed procesem naznaczania społecznego (Lake, 1993). Przypięcie takim obszarom przestrzennym negatywnej etykiety w efekcie stygmatyzuje również osoby mieszkające w ich obrębie. Z upływem czasu stają się oni nie tylko obiektem drwin, ośmieszania i wytykania ze strony grup społecznych uprzywilejowanych przestrzennie, ale także deprecjacji ulega ich status społeczny. To proces nie bez znaczenia dla tożsamości personalnej jednostki. Człowiek jest nie tylko istotą społeczną, ale także środowiskową. Bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia kształtowania się osobistej tożsamości przestrzennej ma dla niego wybór miejsca do egzystowania na ziemi co sprawia, że wielu poszukuje go nieustannie, niemal przez całe dorosłe życie. Ten problem współcześnie coraz częściej podnoszony jest przez społeczności lokalne i wskazywany jako istotny argument uzasadniający formułowanie postaw negatywnych wobec takich inwestycji i ich niekorzystnej lokalizacji.

** Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Antoni Wontorczyk, Instytut Psychologii Stosowanej UJ, ul. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków.

Antoni.wontorczyk@uj.edu.pl

zacji (Wright, 2010). Społeczności te – najczęściej mniejszości – wielokrotnie pozostają osamotnione w tej walce. Sprzymierzają się przeciwko nim prawie wszyscy łącznie z władzami lokalnymi, zainteresowanymi szybkim rozwiązaniem problemów lokalizacyjnych, aby unikać sytuacji kiedy przerodzą się one w problemy trudne i bez zaangażowania fachowych mediatorów, przy narastającej agresji właściwie nierozwiązywalne (Blowers i Leroy, 1994; Cowell i Owens 1998; Pollock, 1995; Wontorczyk, 2015). Szybkim rozwiązaniem konfliktów na tle lokalizacji obiektów zainteresowani są także ich wykonawcy, bo muszą liczyć się z opinią protestujących mieszkańców, którzy utrudniają wykonywanie zadań w terminie. Z kolei dla rządów rozwiązanie to jest ważne z politycznego punktu widzenia. Jednym z konstytucyjnych zdań władzy państwowej jest podnoszenie standardów życia obywateli, a więc realizowanie inwestycji potrzebnych społecznie o znaczeniu makroregionalnym bo takie jest wobec niej oczekiwanie społeczne. Paradoksalnie – jak pokazują często realia życia – takie inwestycje nie podnoszą im słupków społecznego poparcia.

Wszystkie negatywne następstwa planowanych czy realizowanych inwestycji mogą prowadzić do znaczącego ubytku zasobów osobistych jednostek wymiennie pogarszając ich jakość życia w tym nasilenia się kryzysów psychicznych, chorób fizycznych a nawet poważnych zaburzeń psychicznych.

SYNDROM NIMBY I JEGO RÓŻNE WARIANTY W BADANIACH NAD KONFLIKTAMI NA TLE LOKALIZACJI INWESTYCJI

Pojęcie NIMBY w literaturze ciągle nie ma jednoznacznych konotacji semantycznych. W początkowym okresie badań zjawisko to było interpretowane przede wszystkim jako sprzeciw pewnej grupy osób wobec działań organizacji samorządowych, rządowych wprowadzających ich kosztem rozwiązania poprawiające jakość życia znaczącej większości społeczności lokalnej. Niektórzy badacze wręcz stwierdzają, że syndrom NIMBY to główny winowajca niepowodzeń skutecznego zrealizowania inwestycji społecznie pożądanych (Peelle i Ellis, 1987). Efekt NIMBY zgodnie z tym stanowiskiem postrzegany jest zatem jako skuteczna metoda postępowania niektórych jednostek lub pewnej grupy ludzi kiedy ich interesy związane z miejscem zamieszkania są zagrożone. Celem tych analiz nie było poznanie czy wyjaśnienie przyczyny negatywnego zachowania jednostek, ale wskazanie że taka postawa społeczna godzi w dobro ogólnospołeczne, którego wartość nie powinna podlegać dyskusji. Dlatego celowo unikano kategoryzacji psychologicznej tego pojęcia. Ponieważ emocjonalna forma zachowania w takich sytuacjach jest wyjątkowo czytelna osobom stawiającym opór przypinano etykietę antypatriotów, kierujących się w swoim postępowaniu wyłącznie wąskim partykularnym interesem ignorując interes szerszy – społeczny (Boholm, 2004; Gillroy, 1991; Kraft i Clary, 1991; Peelle i Ellis, 1987; Rabe, 1994; Bell, Gray i Haggett, 2005).

Dzięki takiemu wąskiemu, ale równocześnie skrajnemu przedkładaniu interesu prywatnego nad społeczny jak – powiada Rabe (1994, s. 2) – homofobiści i fanatycy środowiskowi próbują gospodarę i różne działania prospołeczne położyć na kolana. W tym znaczeniu efekt NIMBY bywał opisywany wręcz jako choroba społeczna „irracjonalne i wściekle zagłuszanie postępu technologicznego” (Edelstein, 1988, s. 171). W literaturze takie jednostki często określano mianem samolubnych i krótkowzrocznych oponentów rozwoju przygotowujących drobiazgowo opór, aby ich prywatny pogląd tryumfował w zetknięciu z interesem społecznym (Kingsnorth, 2004). Nietrudno zauważyć, iż takie rozumienie postaw ludzi obarczone jest błędem osobistego zaangażowania badacza w rzetelne wyjaśnienie problemu

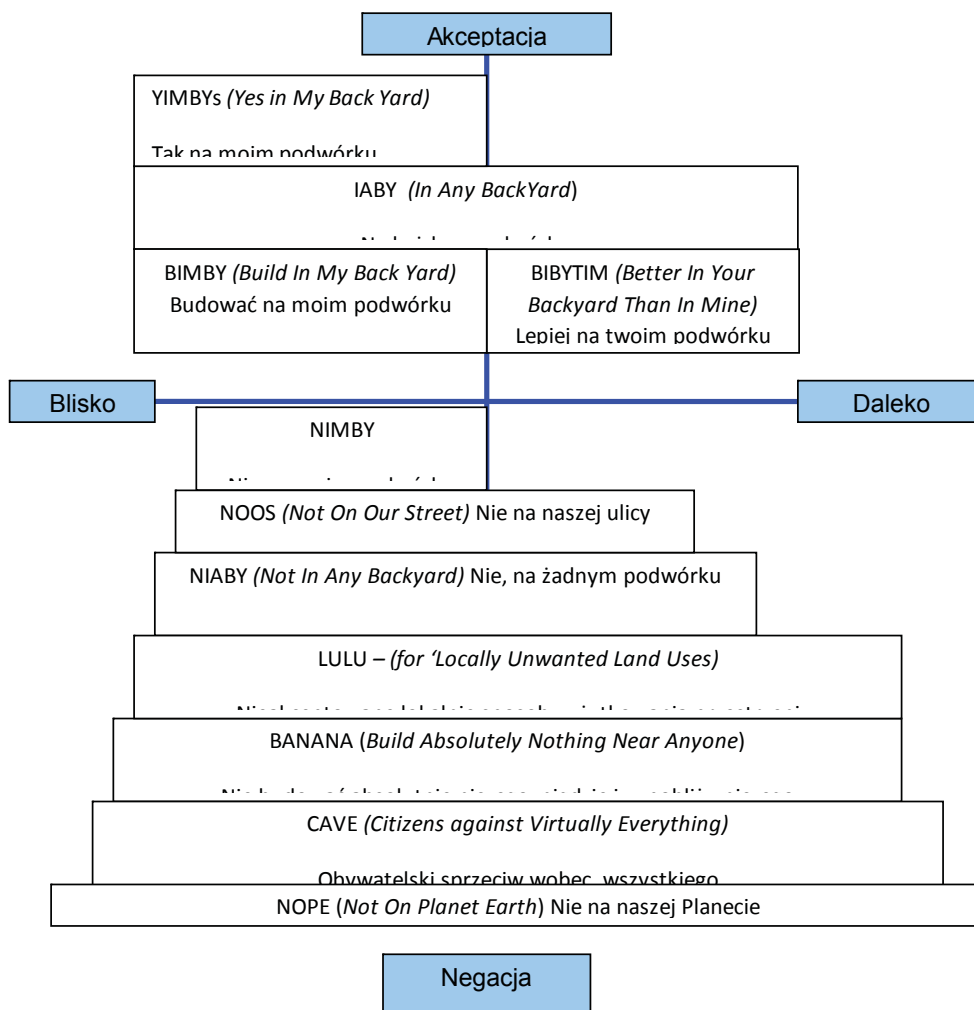
Analizując pojęcie NIMBY z szerszej perspektywy w literaturze przedmiotu można wyodrębnić dwa jego znaczenia. W pierwszym, węższym podnosi się kwestię negatywnej postawy osób wobec lokalizowania w ich sąsiedztwie obiektów, które mogą być dla nich szkodliwe albo prowadzić do wzrostu takiego ryzyka. Taka postawa nie ma miejsca jeśli obiekty są realizowane w innym terenie, obojętnym z punktu widzenia oddziaływania na interes personalny jednostki.

W znaczeniu drugim, szerszym z syndromem NIMBY wiąże się wyłącznie z ujawnianiem negatywnej postawy przez oponenta wobec planowanej inwestycji, bez znaczenia jak odległej od miejsca zamieszkania jednostki i jak głęboko uwikłanej w konflikt. Bliskość terytorialna ma tutaj zatem drugorzędne znaczenie. Do rangi ważnych urastają natomiast kwestie, nadrzędne wobec terytorium. Są to takie czynniki jak: etyczne (sumienie środowiskowe), ekologiczne (zachowanie naturalnych warunków środowiska) socjologiczne (wyrównanie warunków życia, edukacji, dostępu do dóbr społecznie pożądanych) zdrowotne (podnoszenie standardów w zakresie ochrony zdrowia społeczeństwa) ekonomiczne (obniżenie kosztów funkcjonowania struktur społecznych) itp. Rdzeniem tej postawy jest postrzeganie decyzji podjętych przez władze lokalne czy rządowe jako sprzecznych z zasadami: demokracji, poszanowania dla wartości nadrzędnych (autotelicznych) wynikających z niezrozumienia problemu społecznego albo celowych, u podstaw których leżą interesy partykularne jednostek lub grup społecznych związanych z ośrodkami władzy. W tym kontekście powstaje pytanie, czy wspomniane rozumienia syndromu NIMBY są istotnie tymi samymi zjawiskami? Motywy zaangażowania jednostek w konflikt przestrzenny w obu przytaczanych ujęciach nie koniecznie są tożsame. Bez głębszego wnिकnięcia w psychologiczne uwarunkowania przyczyn obu pozornie podobnych postaw rozwiązanie problemu skazane jest na niepowodzenie.

Wielu badaczy odwołując się do syndromu NIMBY interpretuje go nie zawsze zgodnie z klasycznym rozumieniem – na co zwraca uwagę Wolsink (1994) – akcentując różne aspekty protestu (o znaczeniu psychologicznym, socjologicznym, ekonomicznym itp.). Jednakże zawsze, w każdej definicji, niezależnie od tego jakie kwestie miesz-

kańcy podnosili jako ważne przyczyny negatywnej opinii autorzy wyraźnie wskazywali na dwa istotne elementy charakterystyczne dla tego syndromu (w zakresie poglądu ogólnego zgodność z większością, i sprzeciw kiedy inwestycja bezpośrednio mnie dotyczy) (Dear, 1992; Krohn i Damborg, 1999; van der Horst, 2007; Wolsink, 2007; Burningham, 2000). W tym znaczeniu można zatem powiedzieć, że syndrom NIMBY jest zarówno kwalifikowaną akceptacją jak i kwalifikowanym odrzuceniem (Vittes, Pollock i Lilie, 1993). Bez wątpienia ta różnorodność poznawcza wynikająca z akcentowania różnorodnych czynników psychologicznych jako znaczących dla formułowania negatywnej postawy jednostek zaowocowała daleko idącym subiektywizmem i pozorną jednomyślnością w zakresie tego co badacze rozumieli pod pojęciem fenomenu NIMBY. Należy odnotować, że nawet w klasycznym, a więc tym najbardziej ogólnym ujęciu współwystępują (przynajmniej w warstwie deklaratywnej)

obok siebie dwie skrajne postawy jednostki pozytywna, w płaszczyźnie obywatelskiej (zrozumienie dla celów nadrzędnych) i negatywna w wymiarze personalnym – dostrzegania negatywnych konsekwencji. Na gruncie dostrzegania tej ambiwalencji wyróżniono cały szereg postaw związanych z problemem lokalizacyjnym inwestycji. Zasługują one na uwagę, bo chociaż na temat przyczyny ich formułowania nadal wiemy niewiele obrazują jednak wielowymiarowość i złożoność uwarunkowań. Uwzględniając dwa kryteria, które, najczęściej są przytaczane w literaturze a więc: a) postrzeganie inwestycji, a tym samym jej akceptacja lub sprzeciw dla jej lokalizacji, oraz b) usytuowanie przestrzenne względem miejsca zamieszkania jednostki, na którą potencjalnie może ona oddziaływać, możliwych do wyróżnienia jest wiele wariantów postaw NIMB(Y)O-podobnych czy też NIMBY-istycznych jakie jednostki mogą przyjmować w sytuacji konfliktu przestrzennego (lokalizacyjnego) Rycina 1.



Ryc. 1. Warianty postaw NIMBY przyjmowane przez jednostki w sytuacji konfliktów na tle lokalizacji obiektów o ważnym znaczeniu społecznym (Źródło własne)

Syndrom NIMBY jest zatem jednym z wielu możliwych wariantów przyjmowania określonej postawy wobec inwestycji o znaczeniu środowiskowym. Obok postawy negatywnej dla inwestycji pożądanym społecznie rozumianej w ujęciu klasycznym (NIMBY) możliwe są także inne jej warianty. Dostrzeganie przez jednostkę celów nadrzędnych z uwagi na jej alocentryczne zaangażowanie społeczne może prowadzić do przyjmowania postawy negatywnej z pobudek szerszych niż osobiste (NIABY, LULU) albo wręcz globalistycznych, kosmopolitycznych (CAVE, NOPA) – totalna krytyka wszystkiego i wszystkich. U podstaw każdej z wyróżnionych negatywnych postaw leżą inne motywy zachowania. O ile w przypadku postawy NIMBY prawdopodobnym jest motyw partykularny – jak to akcentuje się w literaturze – to w przypadku NIABY i LULU obok własnego dostrzegany jest także interes szerszej społeczności. Moderatorami zachowań wyróżnionych na Rycinie 1. przypadków może być zatem wiele czynników. Z pewnością należy do nich poczucie tożsamości lokalnej – wspólnoty i poczucia odpowiedzialności za losy społeczności, a także przyszłych pokoleń. Innymi potencjalnymi przyczynami przyjmowania danej postawy mogą być: wyimaginowane lub rzeczywiste przypisywanie sobie roli lidera grupowego, posiadanie eksperckiej wiedzy, wcześniejsze doświadczenia lub wręcz wyrażanie postawy kontestacyjnej jako jednej z form walki z ośrodkami władzy.

Obok postaw negatywnych możliwe są także pozytywne warianty postaw ujawniane od samego początku powzięcia informacji o planowanych inwestycjach, albo w następstwie skrupulatnie i fachowo prowadzonych konsultacji społecznych. Przypadek pierwszy – YIMBY, choć teoretycznie prawdopodobny w rzeczywistości zdarza się rzadko. Częściej spotkać można postawę BIMBY, którą ujawniają jednostki przekonane do realizowanych inwestycji dopiero w następstwie skrupulatnych i żmudnych – bo prowadzonych latami – konsultacji (Wontorczyk i Tracz, 2014).

Ciekawym przykładem postawy pozytywnej wobec inwestycji środowiskowych o znaczeniu lokalizacyjnym dla jednostki są przypadki IABY i BIBYTIM. Przypadek pierwszy jak do tej pory jest słabo rozpoznany w literaturze. Motywy zachowania IABY są najprawdopodobniej uwarunkowane wieloaspektowo. Wiele wskazuje na to, że takie postawy mogą być następstwem manifestowania przez jednostki silnych wartości autotelicznych co w społeczeństwie indywidualistycznych, ponowoczesnych wydaje się być przypadkiem rzadkim. Inna hipoteza, bardziej prawdopodobna, wskazywałaby że zachowania IABY wynikają z słabej pozycji społecznej jednostki w społeczności lokalnej, niskiej wartości stanu posiadania, albo w nieodległej przyszłości planowania zmiany miejsca zamieszkania itp.

Na osobne omówienie zasługuje postawa BIBYTIM, w przypadku której mamy do czynienia z zastosowaniem mechanizmu obronnego (poszukiwanie kozła ofiarnego) przez jednostki dostrzegające zagrożenie własnej pozycji w następstwie planowanych inwestycji. Aby nie wcho-

dzić w otwarty konflikt z inwestorami jednostki już na etapie wstępnym (planowania inwestycji) próbują dokonać zmiany jej lokalizacji posługując się technikami oddziaływania i manipulacji społecznej. Zatem postawy IABY i BIBYTIM w rzeczywistości są właściwie postawami fasadowymi, za którymi ukrywane są inne autentyczne przekonania, bliskie zachowaniom NIMBY.

Wymienione powyżej postawy ujawniane w sytuacji konfliktów środowiskowych na tle lokalizacji inwestycji wypływają z motywów osobowych jak i społecznych. Wszystkie one często przenikają się nawzajem a to sprawia, że ich rozpoznanie i wyjaśnienie łącznie z identyfikowaniem mechanizmów, które leżą u ich podstaw jest złożone. Na przykład w badaniach nad oporem pewnej grupy osób wobec urządzania ferm wiatrowych w ich najbliższym otoczeniu upatruje się trzech (Bell, Gray i Haggett, 2005) a nawet czterech (Wolsink, 2000) rodzajów przyczyn. Każda z nich ma osobliwą wartość poznawczą dla grupy ludzi, która stawia zdecydowany opór wobec tych rozwiązań. W dalszej części tego artykułu skupimy się wyłącznie na analizie psychologicznych przesłanek leżących u podstaw zachowania NIMBY.

KONFLIKTY PRZESTRZENNE I ICH PSYCHOLOGICZNE INTERPRETACJE

W poszukiwaniu czynników psychologicznych sprzyjających uaktywnianiu postawy NIMBY eksponowano kilka hipotez. Hipoteza pierwsza podkreśla znaczenie czynników afektywnych tj. skrajnie negatywnych emocji, które blokują racjonalne struktury poznawcze i w efekcie zastosowanie skutecznej strategii obronnej – zadaniowej. Właściwie proces ten dotyczy nie tylko jednostek, którym ogranicza się przestrzeń życia (w ich subiektywnym znaczeniu), ale także tych, którzy rozwiązania konfliktowe forsują postrzegając problem z pozycji syndromu Kalego. W analizie zachowań jako znaczące z punktu widzenia braku możliwości rozwiązania problemu eksponuje się tylko argumenty negatywne, strony przeciwnej. Hipoteza druga podnosi znaczenie czynników motywacyjnych, wynikających z różnorodnych uwarunkowań. Uwzględnia się zarówno czynniki negatywne jednostek stawiających opór jak i pozytywne, które pozwalają wziąć je w obronę. Odnosić tu należy takie kwestie jak: poczucie tożsamości społecznej i terytorialnej, wartości ekonomiczną i psychologiczną przypisywane danym terenom.

W hipotezie trzeciej analizy badaczy skupiają się na dynamice postaw obrazując potencjalnie różne warianty ich zmiany. W jeszcze innych hipotezach eksponuje się znaczenie kwestii bliskości terytorialnej czy wpływu czynników społecznych.

HIPOTEZA PARTYKULARYZMU I IRRACJONALNEGO EGOIZMU

W tym podejściu syndrom NIMBY jest rozumiany zgodnie z ujęciem klasycznym jednakże w specyficzny sposób wyjaśniana jest sama negatywna postawa. Osobom wyrażającym protest przypina się etykiety pejoratywne jako

związanych z grupami kontestującymi rozwój społeczny i gospodarczy (Burningham, 2000; Toynbee, 2007).

W badaniach wskazywano, że skrajnie antagonistyczne postawy wobec inwestycji są efektem irracjonalnego i egoistycznego myślenia na ich temat (Burningham i in., 2007). Podkreśla się, że ten skrajny pogląd w dużej mierze wynika z braku rzetelnej wiedzy o inwestycji (Owens, 2001). Całkowity brak lub deficyt informacji sprawia, że jednostki nie są w stanie przyjąć w sposób racjonalny argumentów pozytywnych. Jak podkreśla Devine-Wright jeśli mieszkańcy zdobędą fachową wiedzę opór ustanie (Devine-Wright i Devine-Wright, 2006). Z drugiej strony, zrealizowane badania z zastosowaniem kwantytatywnych metod nie potwierdziły tej tezy. Oponenty z opiniami skrajnie negatywnymi posiadali doskonałą wiedzę na temat inwestycji i jej oddziaływania a mimo tego prezentowali postawę negatywną (Petts, 1997). Dodatkowo mieszkańcy potrafili wykazać, że są podmiotem dyskryminacji odwołując się do zasady równości i sprawiedliwości społecznej (Gross, 2007; Upham i Shackley, 2006).

Aspekt irracjonalności zawarty w egoistycznej postawie NIMBY próbowali wyjaśnić także inni badacze (Hermanson, 2007; Kraft i Clary, 1991; Edelman, 1988; Wolsink, 1994). Wskazywane są dwa źródła takiego myślenia. Źródłem pierwszym jest społeczeństwo, które ma skłonności do przeceniania ryzyka w jednych przypadkach a niedoceniań w innych oraz wpływ mediów, które zniekształcają rzeczywisty obraz (Kraft i Clary, 1991). Społeczeństwo przecenia wielkość zagrożeń budowy np. elektrowni atomowej w pobliżu ich zamieszkania, której ryzyko wybuchu w rzeczywistości jest niewielkie a nie docenia wysokiego ryzyka zagrożeń z powodu np. palenia papierosów, czy kierowania pojazdu pod wpływem alkoholu. Kiedy eksperci oceniają obiektywne zagrożenie lokalizowanej inwestycji jako niewielkie zwykle nastroje opinii publicznej mają tendencję do wyciszenia się stabilizacji (Hermanson, 2007; Glaberson, 1988).

Drugie źródło irracjonalności postaw NIMBY można charakteryzować jako irracjonalność w zbiorowym działaniu. Przypomina ona poniekąd dylemat więźnia, a więc sytuację społeczną, w której jednostki ze sobą nie współpracują przyjmując w grze strategię ukierunkowaną na maksymalizację własnych zysków licząc, że druga strona będzie na pozycji przegranej. W rezultacie w ogóle nie dochodzi do zlokalizowania inwestycji a co dopiero jej wykonania a więc sytuacji przegranej dla wszystkich, z uwagi na zaniechanie jej realizacji (Edelman, 1988, 2004). Strata w przypadku nie kooperowania będzie także sytuacja, gdy dobro publiczne nie zaistnieje na wystarczającym poziomie jakości. Wreszcie, wygrana jednostek nie współpracujących (z postawami NIMBY) daje im „zachętę” do wyłamania się z kooperacji (co nie wyklucza ich z korzystania z danego dobra publicznego). Jak powiada Wolsink (1994) każdy rozumie potrzebę wspólnego dobra, ale nie każdy jest gotowany wnieść wkład w postaci współpracy na rzecz instalowania potencjalnie niebezpiecznych urządzeń czy realizowania ryzykownych inwestycji w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Dostrzec moż-

na jednakże i pewne różnice między sytuacją dylematu więźnia a postawą NIMBY. W przypadku pierwszym wygrana jest osiągalna dzięki współpracy między partnerami. W przypadku NIMBY wariant taki nie zawsze jest to możliwe. Nie wszyscy uczestnicy społeczności lokalnej muszą współpracować bowiem do rozmowy zapraszana jest tylko część społeczności, ta której realizowana inwestycja dotyczy najsilniej. W efekcie mamy do czynienia z sytuacją nierówności oczekiwań i nie do końca wspólnych interesów co sprawia, że doświadczają ją jako przypadek względnej deprywacji (upośledzenia społecznego). Ogół społeczeństwa zyskuje dodatkowe zasoby, ale w odczuciu pokrzywdzonych subiektywny stan posiadania jest zerowy. Zyski z realizacji inwestycji o znamionach dobra publicznego zostają zredukowane przez ryzyko zagrożenia jakie z sobą niosą. W ich odczuciu inni zyskali podwójnie, mają dostęp do dóbr a potencjalne ryzyko z nimi związane jest dla nich odległe. Można powiedzieć bilans zasobów jednej grupy jest zerowy zaś drugiej podwójny.

Analizując hipotezę irracjonalizmu i egoizmu badacze eksplikują jeszcze mocniejsze tezy, twierdząc, że u podstaw syndromu NIMBY leży postawa rasistowska (ksenofobiczna) (Takahashi, 1997; Wilton 1998). Często posługują się terminem rasizmu środowiskowego rozumianego jako np. przemyślane praktyki Amerykanów rasy białej ukierunkowane na stabilizację statusu uprzywilejowania w zakresie utrzymania terenów w stanie nienaruszonym (Cutter, 1995; Pulido, 2000). Zgodnie z tym punktem widzenia najbardziej skrajną interpretację przedstawił Nast (2000) stwierdzając, że syndrom NIMBY jest okazją do ujawnienia represji wobec przedstawicieli innej rasy. Należy podkreślić, że takie skrajne rozumienie konfliktów przestrzennych ma miejsce częściej w USA niż w Europie. W większości analizy te brały się jednakże ze specyfiki realizowanych inwestycji bo dotyczyły budowy ośrodków dla chorych na HIV (Takahashi i Dear, 1997; Wilton, 1998), schronisk dla bezdomnych (Takahashi, 1997, 1998; Brinnegar, 2003), agencji towarzyskich (Hubbard, 1998) ośrodków dla osób niepełnosprawnych (Wilton, 2002) obozów dla uchodźców i imigrantów (Hubbard, 1998) a więc budzących silne emocje wśród ogółu społeczności lokalnej. W ich przekonaniu opór w postaci postawy NIMBY jest niczym innym jak obroną uprzywilejowanych pozycji przez przedstawicieli rasy białej. Pewnym wyjątkiem są badania zrealizowane przez White'a (2002), które dotyczyły postawy NIMBY w następstwie planowanej budowy ośrodków azylowych w Anglii. Ponieważ w brytyjskich obozach dla imigrantów przed rokiem 2000 przebywali przedstawiciele przeważnie rasy białej, pochodzący najczęściej z Europy Wschodniej, czynnikiem wywołującym reakcje ksenofobiczne nie był kolor skóry, ale styl życia tych ludzi: dokonywanie kradzieży, rozbojów, niedbanie o czystość i porządek, wałęsanie się po ulicach, gromadzenie się w duże zbiorowości (Bonnett, 1997; Kundnani, 2001).

Bardzo oszczędnie pojęcia NIMBY w swoich publikacjach używa Bell (Bell, Gray i Haggett, 2005) określając

ów syndrom mianem egoistycznej postawy jednostki wobec realizowania inwestycji w środowisku, których celem jest podniesienie jakości życia. Dowodem na to jest fakt, iż w syndrom NIMBY są zaangażowane nie tylko osoby zamieszkałe w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej czy realizowanej inwestycji ale także z terenów znacznie od niej oddalonych a czasem nawet z innych rejonów kraju.

Podobnego zdania jest Wolsink (1994). Postawa NIMBY jest egoistyczna bo osoba ją prezentująca jest zainteresowana tylko maksymalizacją własnych zasobów. Opór wobec takich inwestycji wynika tylko i wyłącznie z osobistych pobudek, zatem ich eksponowanie i radykalne manifestowanie należy postrzegać jako działanie samolubne i egoistyczne (Wolsink, 1994, 2000, 2007, 2012). Stawia również odważną tezę, iż z perspektywy społecznego punktu widzenia postawa ta powinna być ignorowana i pomijana w procesach podejmowania decyzji o budowie obiektów o znaczeniu społecznym (Wolsink, 1994).

Z kolei Girloy (1991) konkluduje, że jedynym wspólnym mianownikiem sytuacji NIMBY jest jadowity wspólny interes jej uczestników.

W tym poglądzie na postawę NIMBY badacze często koncentrowali się na poszukiwaniu metod i skutecznych sposobów przekonania egoistycznych i irracjonalnie myślących oponentów. Ważne by oponenty ci rozpoznawali dobro wynikające z projektu i co najważniejsze „by zrozumieli, że muszą podzielić się ryzykiem, które jest nierozdzielnie związane z nowoczesnym życiem” (Glaberson, 1988, s. 6).

HIPOTEZA KONFLIKTU PRZESTRZENNEGO NA TLE LOKALIZACJI

W tym punkcie widzenia postawa NIMBY jest interpretowana jako przykład konfliktu przestrzennego na tle lokalizacyjnym. Oddalenie „mojego” miejsca na ziemi od punktu zerowego inwestycji jest podstawowym czynnikiem sporu (Warren, Lumsden, O’Dowd, i Birnie, 2005; Wontorczyk i Tracz, 2014; Vorkinn i Riese, 2001). Im bliżej inwestycji wzbudzającej emocje osoby mieszkają tym silniejszy jest z tego powodu konflikt (Hoepman, 1998; Swofford i Slattery, 2010). Badacze podejmowali zatem wysiłki by określić jaka odległość jest niezbędna, aby do konfliktów nie dochodziło. Wyniki badań jakie uzyskano są z sobą sprzeczne. Na przykład w kilku badaniach wykryto, iż mieszkańcy osiedleni blisko planowanej inwestycji wcale nie byli przeciwni jej budowie, a wręcz odwrotnie – pozytywnie nastawieni (Warren i in., 2005). Z kolei osiedleni w znacznej odległości od inwestycji wyrażali negatywne stanowisko. Podobne wyniki uzyskał Wolsink (2000), a pozytywne postawy osób zamieszkałych w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji o znamionach ryzyka uzasadnił ich alocentrycznymi przekonaniami (inwestycje te przyczyniają się do rozwoju regionu). Warto podkreślić, że w wielu badaniach dostrzegano problem bliskości terytorialnej inwestycji do posesji oponentów, ale jej nie precyzowano. Posługiwano się jedynie kategorią psychologiczną „blisko-daleko”, którą to kwestię osoby badane mogły różnie

interpretować (Devine-Wright, 2005; van der Horst, 2007; Warren i in., 2005; Brauholtz, 2003; Johansson i Laike, 2007; McGowan i Sauter, 2005). Jedynymi, którzy kategorię odległości terytorialnej zdefiniowali metrycznie byli Brauholtz (2003) i Warren (Warren i in., 2005). Badając opinie mieszkańców na temat turbin wiatrowych precyzyjnie określili strefy odległości: 0-5 km, 5-10 km oraz 10-20 km. Uzyskali ciekawe rezultaty wskazujące, że ci którzy mieszkali najbliżej turbin wiatrowych paradoksalnie przedstawiali pozytywne opinie na ich temat (Brauholtz, 2003; Krohn i Damborg, 1999; Warren i in., 2005; Michaud, Carlisle i Smith, 2008; Jones i Eiser, 2009). Zjawisko to co nazwano “an inverse NIMBY” a więc o znaczeniu semantycznym bliskim postawie YIMBY. Z kolei van der Horst (2007) wykazał, że metryczna miara odległości może być moderowana przez psychologiczną ocenę wartości ziemi. Odległość metryczna – jak wykazały badania – często postrzegana jest w znaczeniu psychologicznym (van der Horst, 2007).

HIPOTEZA TOŻSAMOŚCI SPOŁECZNEJ, PRZESTRZENNEJ

Niewątpliwie nowe spojrzenie na konflikty przestrzenne zaproponował Devine-Wright (2010, 2011, 2015) który uważa, że każdy konflikt terytorialny jest konsekwencją dwóch ważnych procesów psychicznych: emocjonalnego wynikającego z przywiązania do miejsca zamieszkania oraz tożsamości przestrzennej. Oba z nich są silnie powiązane z przekonaniami, emocjami, a przede wszystkim wartościami jakie jednostki nadają przestrzeni lokalnej w której żyją. Jakakolwiek ingerencja w tę przestrzeń poprzez budowanie nawet najbardziej pożytecznych społecznie obiektów narusza obie te kwestie. Opór związany z NIMBY jest niczym innym jak silną reakcją emocjonalną w następstwie naruszenia dotychczasowej harmonii przestrzennej i w jej efekcie podejmowania działań przywracających tę równowagę. W konsekwencji badacz ten proponuje, aby konsultacje społeczne dotyczące lokalizacji inwestycji o znamionach ryzyka traktować jako proces powolnych wieloetapowych zmian w systemie poznawczym jednostki (Devine-Wright, 2011, 2015). Proces trudny z uwagi na to, że dotyczy dwóch złożonych procesów psychologicznych: poczucia tożsamości społecznej obejmującej przestrzeń terytorialną oraz jej emocjonalnej interpretacji tj. terytorium prywatnego, bezpiecznego i wyjątkowego (Devine-Wright, 2009). Proces zmian obejmuje pięć etapów: identyfikację (zapoznanie się z projektem), interpretację (przypisanie znaczeń symbolicznych inwestycjom i terytorium, na których będą lokalizowane), ocenę (pozytywną lub negatywną oraz nadanie emocjonalnego znaczenia określonym postawom np. NIMBY lub YIMBY), radzenie sobie (zaprzeczanie zmianie) i działanie.

Podobne wyniki wskazujące, iż postawa NIMBY-styczna jest silnie skorelowana z nadawaniem emocjonalnego znaczenia obszarom terytorialnym, na którym osoby mieszkają odnotowali również Vorkinn i Riese’s (2001).

Z kolei David Sibley (1995, 2001) postawę NIMBY interpretuje odwołując się do koncepcji psychoanalitycznych. Stwierdza, iż jednostki stawiając opór wobec działań interpretowanych jako brutalne naruszenie granic indywidualnej i wspólnotowej tożsamości bronią swojego ciała, domu, dzielnicy w odpowiedzi na wtargnięcie w ich przestrzeń prywatną (Sibley, 1995, 2001).

HIPOTEZA DYNAMIKI POSTAW

Wielu uważa, że kluczowym problemem w wyjaśnieniu postaw NIMBY jest rozpoznanie przyczyn ich dynamiki (Ek, 2005; van der Horst, 2007; Warren i in., 2005; Bell, Gray i Hagggett, 2005; Wolsink, 2000; McClymont i O'Hare, 2008). Aby to było możliwe należy najpierw rozumieć, które tereny przestrzenne w otoczeniu zamieszkania ludzi są dla nich ważne i dlaczego. W tym procesie badań warto także odróżnić postawy samych mieszkańców od postaw i opinii lokalnych polityków czy liderów grupowych (van der Horst, 2007). W literaturze przedmiotu najczęściej odwoływano się do trzech czynników jako znaczących jeśli idzie o postrzeganie przestrzeni: wartości ekonomicznej terenów w czasie teraźniejszym i przyszłym oraz wartości psychologicznej. Stosunkowo dobrze rozpoznana jest kwestia wartości ekonomicznej terenów. Po wybudowaniu inwestycji niechcianych drastycznie spada ich wartość (Farber, 1998; Hannon, 1994). Coraz częściej podnosi się jednakże jako równie ważną kwestię wartości ekonomicznej tych terenów w przyszłości (Sutherland i Walsh, 1985; Pate i Loomis, 1997; Bateman i Langford, 1997). Taki punkt widzenia ma znaczenie kiedy w analizie uwzględnia się jakość życia przyszłych pokoleń.

Wreszcie wartość psychologiczna terenów jest analizowana pod względem: możliwości wypoczynku, spacerowania, biegania, wyprowadzania psa, zbierania grzybów i jagód czy wypoczynku w ogrodzie domu po powrocie z pracy (Bateman in., 1996). W wielu badaniach rozpoznano, iż tereny podmiejskie mają znacznie wyższą wartość psychologiczną niż tereny miejskie (Wester-Herber, 2004; Woods, 2003; van der Horst, 2007). W terenach podmiejskich zwykle mieszkają osoby zamożniejsze (Wester-Herber, 2004), albo nabywają je po latach mozolnej pracy, aby doświadczyć oazy ciszy i spokoju mają zatem dla nich wartość wyjątkową, psychologiczną (Upreti, 2004; Toke, 2005; Wontorezyk i Tracz, 2014; White, 2002). Projektowanie inwestycji o znamionach ryzyka powinno zatem być poprzedzone rzetelnymi i czytelnymi dla mieszkańców konsultacjami społecznymi (Burningham i Thrush, 2004; Phillimore i Moffatt, 2004; Wontorezyk, 2015). W trakcie tych konsultacji, w zależności od tego jak są one prowadzone, jednostki ujawniają różne warianty zmian: z postaw negatywnych w kierunku neutralnym, ewentualnie pozytywnym; neutralnych w kierunku negatywnym lub pozytywnym; pozytywnych w kierunku neutralnym lub negatywnym (Wolsink, 2007; Ek, 2005; Upreti, 2004; Toke, 2005; Upreti, 2004; Upreti i van der Horst, 2004; Wontorezyk i Tracz, 2014; Won-

torczyk, 2015). W zależności od tego, która z tych postaw staje się centralną możemy mieć do czynienia z mozaiką różnych wariantów postaw NIMBY-stycznych. Należy również podkreślić, iż w kilku badaniach stwierdzono, że syndrom NIMBY w najsilniejszą formę przyjmuje na etapie planowania (Ek, 2005; Warren i in., 2005) oraz tuż po zrealizowaniu inwestycji polepszającej jakość życia (Wolsink, 1994). Udało się także potwierdzić wyraźny spadek nastrojów społecznych jeśli inwestycje społecznie przydatne np. elektrownie wiatrowe były lokalizowane w pobliżu istniejących już inwestycji np. kopalni (Upreti, 2004; Toke, 2005); przemysłu chemicznego (Banks, 2000; Phillimore i Moffatt, 2004) lub wysypisk śmieci. Takie miejsca są silnie nasycone stygmatami społecznymi i postrzegane jako obszary bezpowrotnie utracone do zagospodarowania pod kontem rekreacji. Protesty społeczne przeciwko realizacji nowych dodatkowych inwestycji w tych miejscach wyraźnie słabną (Dear, 1992; Burningham i Thrush, 2004; Phillimore i Moffatt, 2004).

HIPOTEZA WPŁYWU CZYNNIKÓW SPOŁECZNYCH

Wielu badaczy zwraca również uwagę na fakt, że inwestycje o znamionach ryzyka i niebezpiecznego oddziaływania realizowane są przeważnie na obszarach gdzie mieszkają grupy społeczne o niskim statusie i ekonomicznie słabo sytuowane (Blowers i Leroy 1994; Cowell i Owens 1998; Pollock; 1995). Wspólnoty te nie posiadają swoich przedstawicieli w organach władzy lokalnej czy rządowej i nie są w stanie skutecznie bronić się przed ich działaniami.

Z kolei Lake (1993) definiuje NIMBYism jako jedną z form szerokiej gamy reakcji społecznych (najczęściej klasy ubogiej) na ogólną niesprawiedliwość społeczną, nagromadzenie kapitału w rękach wąskiej grupy ludzi, przeciwko ubóstwu, przestępczości itp..

Podobny pogląd wyraża Cox (1989) twierdząc, że postawa NIMBY wypływa z konfliktu klasowego. Takie sposoby interpretacji postaw NIMBY nawiązują do neomarksiistowskich teorii społecznych. Devine-Wright (2011) podkreśla, znaczenie procesu prowadzenia konsultacji społecznych, a w szczególności wyjątkowo wnikliwie badanie argumentów mniejszości, których inwestycja dotknie najsilniej. Jak to wykazali Hindmarsh i Mattehews (2008) przedstawiciele instytucji lokalnych prowadzący w ich imieniu proces konsultacji mają skłonności do marginalizowania argumentów podnoszonych przez mniejszość.

PODSUMOWANIE

Scharakteryzowane powyżej stanowiska w ramach, których podejmowano próby różnych interpretacji zachowań NIMBY skłoniły wielu badaczy do głębszej refleksji na samym pojęciem. W efekcie niektórzy z nich proponują, aby zrezygnować z używania terminu NIMBY w badaniach naukowych (Devine-Wright, 2005, 2009; Wolsink, 2006, 2007). Inni sugerują, aby poszukać określenia lepszego, adekwatnej przystającego do opisanych zjawisk

(Braunholtz, 2003; Ek, 2005; Eltham, Harrison i Allen, 2008; Horst, 2007).

Jeszcze inni stawiają tezę, że klasyczne rozumienie pojęcia syndromu NIMBY jest mitem nie znajdującym potwierdzenia w postawach społecznych. Między innymi z tych powodów pojęcie syndromu NIMBY ma w literaturze przedmiotu zarówno gorących zwolenników jak zagorzałych przeciwników (Wolsink, 1994; Burningham, 2000; Upreti, 2004). Burningham (2000) i Wolsink (2006) sugerują, aby akronim NIMBY służący do opisanía wspomnianych zjawisk społecznych zastąpić innym terminem np. „bunt” lub bliskoznacznym pojęciem. Poglądy te wynikają z przekonania, że szereg zjawisk psychologicznych i społecznych, które kryją się po pojęciem NIMBY nadal jest słabo zbadanych i w efekcie niedostatecznie poznanych (Luloff i in., 1998; Wolsink, 2006; Hubbard, 2006).

Jednym z powodów braku wnikliwych analiz syndromu NIMBY jest niewielka lub wręcz znikoma liczba badań interdyscyplinarnych na co zwraca uwagę także (Devine-Wright; 2005). Te nieliczne, które zrealizowano donoszą o sprzecznych danych. Wspomniana wcześniej hipoteza bliskości przestrzennej nie uwzględnia np. różnic indywidualnych w zakresie szacowania strat. Postawy NIMBY różnicować może także status społeczny osób przebywających w pobliżu spornych terenów. Inaczej postrzegają go emeryci, którzy wyprowadzili się poza centra miast bo życie jest tańsze, pracownicy dojeżdżający codziennie do pracy, a jeszcze inaczej autochtoni, którzy zawsze tam mieszkali. Dokonuje się też zmiana stylu życia współczesnego człowieka, który po pracy pragnie przebywać z rodziną i wypoczywać właśnie na peryferiach podmiejskich albo wręcz wiejskich (Woods, 2003; Wontorczyk, 2015). Ziemia ma bowiem w ich przede wszystkim wartość terenu rekreacyjnego a nie rolnego. Woods (2003) proces ten nazwał „aspirational ruralizm”, w którym dokonuje się transformacja postrzegania wartości ziemi z użytkarnej na rzecz autotelicznej.

Wydaje się również kwestią oczywistą, że zróżnicowane są motywacje zachowania jednostek kiedy działają w pojedynkę a kiedy w grupie. Kiedy łatwo się zgodzić z poglądem, że protest społeczny jest możliwy bez indywidualnej motywacji to jednak bardzo trudno mówić o negatywnym nastawieniu jednostki, który byłby transferem grupowego nastawienia. Liderzy grupowi mogą wzmacniać negatywne postawy u osób, którzy mają wątpliwości albo wzniecać je tam gdzie osoby na dany temat nie mają sprecyzowanego zdania.

Taktyki podejmowane przez lokalne społeczności mogą być także odzwierciedleniem lokalnej polityki, albo wręcz przeniesieniem doświadczeń z innych obszarów niekoniecznie przystających do nowych warunków.

Devine-Wright (2005, 2013, 2015) przeprowadzając kilka empirycznych studiów wykazał, że odległość geograficzna nie jest najważniejszą przyczyną protestu. Wydaje się, że znacznie ważniejszym czynnikiem oporu jest rozmowa z innymi ludźmi na temat planowanych działań, wyszu-

kiwanie informacji o podobnych przypadkach, język narracji zwłaszcza kiedy przybiera negatywną formę.

W badaniach syndromu NIMBY sprawą niezwykle ważną jest także metodologia analiz. Istotne jest z kim przeprowadza się wywiad (liderami lokalnymi czy statystycznymi mieszkańcami); czy jest to opór bierny, czy aktywny; w jakim okresie realizowania inwestycji sporządza się taką diagnozę; jaka jest narracja tego wywiadu? Ważne znaczenie ma także proces konsultacji (Bell, Gray i Haggett, 2005; Wontorczyk, 2015; Wontorczyk i Tracz, 2014). Istotna jest faza (w procesie przygotowania czy projektowania) przeprowadzania tych konsultacji oraz przedmiot (czego one dotyczyły, jakie kwestie zostały poruszone). W niektórych badaniach zaobserwowano, że oponenti w pierwszej fazie badań nie do końca ujawniają swoje szczerze intencje po czym przechodzą do fazy radykalnej bardzo ostrej, przemyślanej i racjonalnej (Dear, 1992). Wiadomo, iż w długim procesie inwestycyjnym (od projektu do zrealizowania inwestycji) mamy do czynienia z dynamiką zjawisk społecznych, które mogą prowadzić do zmian w wielu kierunkach. To sprawia, że każda sytuacja (przypadek inwestycyjny) jest specyficzna i nie do końca można jej narzucić sztywny schemat analizy.

Inny aspekt to dostrzeganie wagi i znaczenia problemu, który poddawany jest konsultacjom społecznym. Wielokrotnie jest tak, że w miarę jak problem społeczny jest omawiany i eksponowany dojrzejewają również opinie i postawy oponentów bo większa jest ich wiedza na ten temat. Mogą się zatem pojawić nowe aspekty, które wcześniej nie były przez społeczność dostrzegane. Zjawisko to, określane mianem kontekstowych motywatorów, w badaniach psychologii środowiskowej często jest dostrzegane (Schultz i Zelezny, 1999; Hubbard, 2006).

Wreszcie ważna jest też kwestia poczucia odpowiedzialności za podejmowane lokalnie działania. Powstaje pytanie, czy politycy podejmujący takie decyzje rozumieją proces planowania inwestycji, mają wolę dokonania zmian, które mogłyby być potencjalnie zaakceptowane przez oponentów. Czy oponenti o postawach skrajnych są w stanie je zmieć w przypadkach gdzie inwestycje próbowano modyfikować uwzględniając apel środowisk lokalnych. W literaturze znany jest mechanizm irracjonalnego usztywniania postaw. Kiedy brak argumentów merytorycznych pojawiają się argumenty emocjonalne (sam widok inwestycji sprawia, że człowiek czuje się chory) (Wolsink, 2000; Upreti, 2004). Zwykle, głos oponentów przeważnie jest głosem liderów. Nowe technologie, rozwiązania nie są znane ogółu opinii publicznej, wielokrotnie wiedza na ich temat wymaga fachowego wykształcenia. Opór nasila się, kiedy wiedzę o rozwiązaniach technicznych czerpie się od liderów. W wielu badaniach zaobserwowano, że początkowej fazie realizacji (planowania inwestycji) lista problemów utrudniających zaakceptowanie inwestycji nie była długa, ale w kolejnych problemy się mnożyły i komplikowały (Upreti, 2004; Owens, 2004; Bell, Gray i Haggett, 2005).

LITERATURA

- Banks, A. (2000). *Managing risks in the chemical and nuclear industries: policy and practice in the UK and Lithuania*. Draft Report, Department of Geography, University of Durham, Royal Academy of Engineering Fellowship.
- Bateman, I.J., Garrod, G.D., Brainard, J.S., Lovett, A.A. (1996). Measurement, valuation and estimation issues in the travel cost method: a geographical information systems approach. *Journal of Agricultural Economics*, 47, 2, 191-205.
- Bateman, I.J., Langford, I.H. (1997). Non users' willingness to pay for a national park: an application of the contingent valuation method. *Regional Studies*, 31, 6, 571-582.
- Bell, D., Gray, T., Haggett, C. (2005). The 'social gap' in wind farm siting decisions: explanations and policy responses. *Environmental Politics*, 14, 4, 460-477.
- Blowers, A.T., Leroy, P. (1994). Power, politics and environmental inequality: a theoretical and empirical analysis of the process of 'peripherilization'. *Environmental Politics*, 3, 197-228.
- Boholm, Å. (2004). Editorial: What are the new perspectives on siting controversy? *Journal of Risk Research*, 7, 2, 99-100.
- Bonnett, A. (2000). *White identities*. Harlow: Prentice-Hall.
- Braunholtz, S. (2003). Public Attitudes to Windfarms: A Survey of Local Residents in Scotland. Edinburgh: Scottish Executive, Social Research.
- Brinnegar, S.J. (2003). The social construction of homeless shelters in the Phoenix area. *Urban Geography*, 24, 61-74.
- Burningham, K. (2000). Using the language of NIMBY: a topic for research, not an activity for researchers. *Local Environment*, 5, 1, 55-67.
- Burningham, K., Barnett, J., Thrush, D. (2007). *The limitations of the NIMBY concept for understanding public engagement with renewable energy technologies: A literature review*. Manchester: Manchester Architecture Research Centre, University of Manchester.
- Burningham, K., Thrush, D., (2004). Pollution concerns in context: a comparison of local perceptions of the risks associated with living close to a road and a chemical factory. *Journal of Risk Research*, 7, 2, 213-232.
- Cowell, R., Owens, S. (1998). Suitable locations: equity and sustainability in the minerals planning process. *Regional Studies*, 32, 797-811.
- Cox, K. (1989). The politics of turf and the question of class. W: J. Wolch, M. Dear (red.), *The power of geography* (s. 61-89). London: Unwin Hyman.
- Cutter, S.L. (1995). Race, class and environmental justice. *Progress in Human Geography*, 19, 111-122.
- Dear, M. (1992). Understanding and overcoming the NIMBY syndrome. *Journal of the American Planning Association*, 58, 3, 288-300.
- Devine-Wright, P. (2005). Beyond NIMBYism: towards and integrated framework for understanding public perceptions of wind energy. *Wind Energy*, 8, 125-139.
- Devine-Wright, P. (2009). Rethinking NIMBYism. *Journal of Community and Applied Social Psychology*, 19, 426-441.
- Devine-Wright, P. (2010). Introduction. W: P. Devine-Wright (red.), *Public engagement with renewable energy: From NIMBY to participation*. London: Earthscan.
- Devine-Wright, P. (2011). *Public Engagement with Large-Scale Renewable Energy Technologies: Breaking the Cycle of NIMBYism*. Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change, 2, 1, 19-26.
- Devine-Wright, P. (2013). Explaining NIMBY Objections to a Power Line: The Role of Personal, Place Attachment and Project-Related Factors. *Environment and Behavior*, 45, 6, 761-781.
- Devine-Wright, P. (2015). Local attachments and identities: A theoretical and empirical project across disciplinary boundaries Progress. *Human Geography*, 39, 4, 527-530.
- Devine-Wright, P., Devine-Wright, H. (2006). Social representations of intermittence and the shaping of public support for wind energy in the UK. *International Journal of Global Energy Issues*, 25, 3/4, 243-256.
- Edelstein, M.R. (1988). *Contaminated communities: the social and psychological impacts of residential toxic exposure*. Boulder, Colorado: Westview Press.
- Edelstein, M.R. (2004). Sustainable innovation and the siting dilemma: thoughts on the stigmatization of projects and proponents, good and bad. *Journal of Risk Research*, 7, 2.
- Ek, K. (2005). Public and private attitudes towards "green" electricity: the case of Swedish wind power. *Energy Policy*, 33, 1677-1689.
- Eltham, D., Harrison, G., Allen, S. (2008). Change in public attitudes towards a Cornish wind farm: implications for planning. *Energy Policy*, 36, 23-33.
- Farber, S. (1998). Undesirable facilities and property values: a summary of empirical studies. *Ecological Economics*, 24, 1-14.
- Gillroy, J.M. (1991). Moral consideration and public policy choices: individual autonomy and the NIMBY problem. *Public Affairs Quarterly*, 5, 4, 319-332.
- Glaberson, W.R. (1988). Coping in the age of Nimby. *New York Times*, section 3, 1, June 19.
- Gross, C. (2007). Community perspectives of wind energy in Australia: the application of a justice and community fairness framework to increase social acceptance. *Energy Policy*, 35, 2727-2736.
- Hannon, B. (1994). Sense of place: geographic discounting by people, animals and plants. *Ecological Economics*, 10, 157-174.
- Hermansson, H. (2007). The ethics of NIMBY conflicts. *Ethical Theory and Moral Practice*, 10, 23-34.
- Hindmarsh, R., Matthews, C. (2008). Deliberative speak at the turbine face: Community engagement, windfarms, and renewable energy transitions, in Australia. *Environmental Policy and Planning*, 10, 3, 217-232.
- Hoepman, N. (1998). Foar de Wyn. Provinsje Friesland. Cited in Krohn S. & Damborg S. On Public Attitudes to Wind Power. *Renewable Energy*, 16, 954-960.
- Hubbard, P. (1998). Community action and the displacement of street prostitution: evidence from British cities. *Geoforum*, 29, 269-86.
- Hubbard, P. (2006). NIMBY by another name? A reply to Wolsink. *Transactions of the Institute of British Geographers*, 31, 1, 92-94.
- Johansson, M., Laike, T. (2007). Intention to respond to local wind turbines: the role of attitudes and visual perception. *Wind Energy*, 10, 435-457.
- Jones, C., Eiser, R. (2009). Identifying predictors of attitudes towards local onshore wind development with reference to an English case study. *Energy Policy*, 37, 4604-4614.
- Kingsnorth, P. (2004). *Nimbys are the true democratic heroes*. The New Statesman, 20040503. <http://www.newstatesman.com/200405030018>.

- Kraft, M.E., Clary, B.B. (1991). Citizen participation and the Nimby syndrome: public response to radioactive waste disposal. *The Western Political Quarterly*, 44, 2, 299-328
- Krohn, S., Damborg, S. (1999). On public attitudes towards wind power. *Renewable Energy*, 16, 954-960.
- Kundnani, A. (2001). In a foreign land: the new popular racism. *Race and Class*, 43, 41-60.
- Lake, R., W. (1993). Rethinking NIMBY. *Journal of the American Planning Association*, 59, 87-93.
- Luloff, A.E., Albrecht, S.L., Bourke, S., (1998). NIMBY and the hazardous and toxic waste siting dilemma: the need for concept clarification. *Society and Natural Resources*, 11, 1, 81-89.
- McClymont, K., O'Hare, P. (2008). "We're not NIMBYs!" contrasting local protest groups with idealised conceptions of sustainable communities. *Local Environment*, 13, 321-335.
- McGowan, F., Sauter, R. (2005). *Public opinion on energy research: A desk study for the research councils*. Sussex Energy Group, SPRU, University of Sussex.
- Michaud, K., Carlisle, J.E., Smith, E. (2008). NIMBYism vs. environmentalism in attitudes towards energy development. *Environmental Politics*, 17, 20-39.
- Nast, H. (2000). Mapping the unconscious: racism and the Oedipal family. *Annals, Association of American Geographers*, 90, 215-55.
- Owens, S. (2000). Engaging the public: information and deliberation in environmental policy. *Environ Plan A* 32, 1141-1148.
- Owens, S. (2001). "Engaging the public": Information and deliberation in environmental policy. *Environment and Planning A*, 32, 1141-1148.
- Owens, S. (2004). Siting, sustainable development and social priorities. *Journal of Risk Research*, 7, 2, 101-114.
- Pate, J., Loomis, J. (1997). The effect of distance on willingness to pay values: a case study of wetlands and salmon in California. *Ecological Economics*, 20, 199-207.
- Peelle, E., Ellis, R. (1987). Beyond the "Not-In-My-Backyard" impasse. *FORUM for Applied Research and Public Policy*, 2, 68-77.
- Petts, J. (1997). The public-expert interface in local waste management decisions: Expertise credibility and process. *Public Understanding of Science*, 6, 359-381.
- Phillimore, P., Moffatt, S., (2004). If we have wrong perceptions of our area, we cannot be surprised if others do as well. Representing risk in Teeside's environmental politics. *Journal of Risk Research*, 7, 2, 171-184.
- Pollock, P., H. (1995). Who bears the burdens of environmental pollution – race, ethnicity, and environmental equity in Florida. *Social Science Quarterly*, 76, 294-310
- Pulido, L. (2000). Rethinking environmental racism: white privilege and urban development in Southern California. *Annals of the Association of American Geographers*, 90, 12-40.
- Rabe, B.G. (1994). *Beyond Nimby. Hazardous waste siting in Canada and the United States*. Washington, D.C.: The Brookings Institution.
- Schultz, P.W., Zelezny, L. (1999). Values as predictors of environmental attitudes: evidence for consistency across 14 countries. *Journal of Environmental Psychology*, 19, 255-265.
- Sibley, D. (1995). *Geographies of exclusion: society and difference in the west*. London: Routledge.
- Sibley, D., (2001). The binary city. *Urban Studies*, 38, 239-250.
- Sjöberg, L., Drottz-Sjöberg, B. (2001) Fairness, risk and risk tolerance in the siting of a nuclear waste repository. *Journal of Risk Research*, 4, 75-101.
- Sutherland, R.J., Walsh, R. (1985). Effect of distance on the preservation value of water quality. *Land Economics*, 61, 281-291.
- Swofford, J., Slattery, M. (2010). Public attitudes of wind energy in Texas: Local communities in close proximity to wind farms and their effect on decision-making. *Energy Policy*, 38, 2508-2519.
- Takahashi, L. (1998). *Homelessness, AIDS and stigmatization: the NIMBY syndrome at the end of the twentieth century*. New York: Oxford University Press.
- Takahashi, L., Dear, M.J. (1997). The changing dynamics of community opposition to human service facilities. *Journal of the American Planning Association*, 63, 79-93.
- Takahashi, L.M. (1997). Information and attitudes towards mental health care facilities: implications for the NIMBY syndrome. *Journal of Planning Education and Research*, 17, 119 -130.
- Toke, I. (2005). Explaining wind power planning outcomes some findings from a study in England and Wales. *Energy Policy*, 33, 12, 1527-1539.
- Toynbee, P. (2007). NIMBYs can't be allowed to put a block on wind farms. *The Guardian Newspaper*, January 5, 31.
- Upham, P., Shackley, S. (2006). The case of a proposed 21.5 MWe biomass gasifier in Winkleigh, Devon: Implications for governance of renewable energy planning. *Energy Policy*, 34, 15, 2161-2172.
- Upreti, B.R. (2004). Conflict over biomass energy development in the United Kingdom: some observations and lessons from England and Wales. *Energy Policy*, 32, 6, 785-800.
- Upreti, B.R., Horst, D. (2004). National renewable energy policy and local opposition in the UK: the failed development of a biomass electricity plant. *Biomass and Bioenergy*, 26, 61-69.
- Van der Horst, D. (2007). NIMBY or not? Exploring the relevance of location and the politics of voiced opinions in renewable energy siting controversies. *Energy Policy*, 35, 2705-2714.
- Vittes, M.E., Pollock, P.H., Lilie, S.A. (1993). Factors contributing to NIMBY attitudes. *Waste Management*, 13, 125-129.
- Vorkinn, M., Riese, H. (2001). Environmental concern in a local context: the significance of place attachment. *Environment and Behaviour*, 33, 249-263.
- Warren, C.R., Lumsden, C., O'Dowd, S., Birnie, R.V. (2005). Green on green: public perceptions of wind power in Scotland and Ireland. *Journal of Environmental Planning and Management*, 48, 6, 853-875.
- Wester-Herber, M. (2004). Underlying concerns in land-use conflicts – the role of place-identity in risk perception. *Environmental Science & Policy*, 7, 2, 109-116.
- White, A., (2002). Geographies of asylum, legal knowledge and legal practices. *Political Geography*, 21, 1055-1073.
- Wilton, R. (2002). Colouring special needs: locating whiteness in NIMBY conflicts. *Social and Cultural Geography*, 3, 303-321.
- Wilton, R. (1998). The constitution of difference: space and psyche in landscapes of exclusion. *Geoforum*, 29, 173-185.

- Wolsink, M. (1994). Entanglement of interests and motives: assumptions behind the NIMBY-theory on facility siting. *Urban Studies*, 31, 6, 851-866.
- Wolsink, M. (2000). Wind power and the NIMBY-myth: institutional capacity and the limited significance of public support. *Renewable Energy*, 21, 49-64.
- Wolsink, M. (2006). Invalid theory impedes our understanding: a critique on the persistence of the language of NIMBY. *Transactions of the Institute of British Geographers*, 31, 1, 85-91.
- Wolsink, M. (2007). Wind power implementation: the nature of public attitudes: equity and fairne ssinstead of 'back yard motives'. *Renewable and Sustainable Energy Reviews*, 11, 1188-1207.
- Wontorczyk, A. (2015). Egoistyczni czy oszukani. Syndrom NIMBY na przykładzie inwestycji drogowych. *Czasopismo Psychologiczne*, 21, 2, 139-151.
- Wontorczyk, A., Tracz, M. (2014). Konflikty lokalne na tle budowy obwodnic miast. Syndrom NIMBY na przykładzie inwestycji drogowych. *Transformacje*, 1-2, 80-81, 333-349.
- Woods, M. (2003). Deconstructing rural protest: the emergence of a new social movement. *Journal of Rural Studies*, 19, 309-325.